VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 44)**

z dnia 15 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 44)

15 listopada 2012 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Informację Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o funkcjonowaniu ustawodawstwa antykorupcyjnego w administracji państwowej w świetle wyników kontroli NIK;

– Informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli pomocy publicznej udzielonej w latach 2006-2010 przedsiębiorcom działającym w specjalnych strefach ekonomicznych;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ilona Antoniszyn-Klik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kutyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Jarosław Szatański** zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Robert Zenc** naczelnik w Departamencie Monitorowania Pomocy Publicznej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Marek Indyk** dyrektor oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu SA w Tarnobrzegu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Oset, Tadeusz Cieśluk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie państwa posłów, witam także naszych gości. Witam wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Wojciecha Kutyłę wraz ze współpracownikami, witam przedstawicieli Ministerstw Gospodarki i Finansów oraz przedstawiciela Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Porządek dzienny dzisiejszych obrad został państwu przedstawiony. Czy zgłaszają państwo jakieś uwagi do tego porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Przystępujemy do punktu pierwszego dzisiejszego posiedzenia, czyli rozpatrzenia Informacji Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o funkcjonowaniu ustawodawstwa antykorupcyjnego w administracji państwowej w świetle wyników kontroli NIK. Bardzo proszę pana prezesa Wojciecha Kutyłę o przedstawienie informacji.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Kutyła:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowni goście. Pragnę podziękować za zaproszenie na dzisiejsze obrady Komisji oraz za zaangażowanie państwa posłów w dziedzinie przeciwdziałania korupcji. Ponieważ już wcześniej zostały przekazane państwu opracowania Najwyższej Izby Kontroli dotyczące tego tematu, więc odniosę się w moim wystąpieniu do tej informacji w kilku słowach tytułem wprowadzenia. Najwyższa Izba Kontroli zajmuje się problematyką korupcji rozumianej, jako nadużywanie funkcji publicznej do osiągania prywatnych korzyści już od wielu lat, czyniąc to w sposób systematyczny i systemowy. Podejście systematyczne polega na tym, że Izba w programach większości swoich kontroli zwraca uwagę na problematykę zagrożenia korupcją i bada, czy takie zagrożenie istnieje w kontrolowanej działalności instytucji publicznych. Podejście systemowe polega natomiast na tym, że istnieje w Izbie system analizowania zagrożenia korupcją kontrolowanej działalności.

Istotą tego systemu jest analizowanie zagrożenia korupcją głównie pod kątem mechanizmów korupcjogennych, czyli takich nieprawidłowości, które powodują, bądź zwiększają ryzyko korupcji. Należy podkreślić, że Najwyższa Izba Kontroli nie jest instytucją śledzą, dlatego jej działanie nie jest skoncentrowane na ujawnianiu przestępstw korupcyjnych. Istotą kontroli jest ustalenie i opisanie nieprawidłowości, a następnie przedstawienie wniosków zmierzających do usunięcia tych nieprawidłowości. Ta zasada dotyczy również nieprawidłowości stanowiących mechanizmy korupcjogenne. Izba bada, czy takie mechanizmy występują, a jeśli je dostrzega, to wskazuje je i przedstawia wnioski zmierzające do usunięcia tych mechanizmów.

W swojej działalności kontrolnej NIK posługuje się profesjonalnym narzędziem kontrolerskim, jakim jest metodyka antykorupcyjna, zawierającą zestawy pytań pomocnych do identyfikacji zagrożenia korupcją. Posługiwanie się tą metodyką od lat przynosi dobre wyniki w tym sensie, że pozwala na skuteczne docieranie do zagrożenia korupcją wszędzie tam, gdzie takie zagrożenie występuje. Dzięki takiemu podejściu NIK starannie zdiagnozowała zagrożenie korupcją w Polsce, a dorobek w tym zakresie jest przedstawiany w corocznych sprawozdaniach z działalności NIK, gdzie problematyką zagrożenia korupcją poświęcony jest osobny rozdział. Ponadto Izba przedstawiała także osobne obszerne analizy zagrożenia korupcją ogólne jak i sektorowe dotyczące zamówień publicznych czy służby zdrowia.

Działalność antykorupcyjna Izby w zakresie ujawniania i analizowania zagrożenia korupcją spotyka się z wysoką oceną zewnętrzną. Sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej w 2008 r. przyjęła obszerną opinię w sprawie oceny ustawodawstwa antykorupcyjnego, w której na podstawie analiz NIK i zgodnie z ich treścią wskazała na główne mechanizmy korupcjogenne i obszary zagrożenia korupcją. Poza tym analizy zagrożenia korupcją przygotowywane przez NIK są przedstawiane i przyjmowane z uznaniem na licznych konferencjach czy seminariach organizowanych przez instytucje rządowe, na przykład Centralne Biuro Antykorupcyjne, jak i organizacje pozarządowe takie jak, Fundacja Batorego czy Instytut Spraw Publicznych. Analizy antykorupcyjne NIK spotykają się też z zainteresowaniem i uznaniem w środowiskach naukowych. Należy wreszcie podkreślić, że sama Najwyższa Izba Kontroli jako instytucja została oceniona najlepiej ze wszystkich instytucji państwowych zorganizowanych w zakresie przeciwdziałania korupcji. Ocenę taką wyraziła w swym raporcie Transparency International. Na forum międzynarodowym Izba również spotyka się z uznaniem, a zwłaszcza oryginalna metodyka antykorupcyjna i lista zidentyfikowanych przez NIK mechanizmów korupcjogennych, albo inaczej mówiąc lista ryzyka korupcyjnego, na przykład na niedawnej konferencji OICD w Paryżu poświęconej uczciwości w sektorze publicznym. Ważnym wydarzeniem było również wrześniowe spotkanie Grupy Roboczej INTOSAI do spraw walki z korupcją i praniem pieniędzy, którego Izba była gospodarzem. Ponieważ głównym zamierzeniem tej grupy jest opracowanie uniwersalnych wytycznych INTOSAI do kontroli obszarów zagrożonych korupcją, doświadczenia NIK na tym polu mogą być szczególnie pożyteczne.

W konkluzji przedstawionego państwu opracowania stwierdzamy, że w ciągu czterech lat od wydania poprzedniej opinii Komisji w sprawie oceny ustawodawstwa antykorupcyjnego w świetle wyników kontroli NIK w działalności instytucji publicznych kontrolowanych przez NIK nie nastąpił dostateczny postęp. Aktualne pozostają zarówno podstawowe mechanizmy korupcjogenne, jak i podstawowe obszary zagrożenia. Zwróćmy uwagę na fakt, że projekty aktów prawnych, które dotyczą materii z istoty rzeczy narażonej na ryzyko korupcji, takiej jak zamówienia publiczne, gospodarka przestrzenna, gospodarowanie majątkiem publicznym itp., powinny być zdaniem NIK wnikliwie opiniowane pod kątem ewentualnego zagrożenia korupcją. Tutaj taką rolę mogłaby pełnić w dużym stopniu Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, jako organ najlepiej poinformowany o wynikach naszej pracy i obszarach, gdzie mogą występować mechanizmy korupcjogenne. NIK sugeruje właśnie tego rodzaju rozwiązania, gdyż dotychczasowe rozwiązania wskazują, że wiele ważnych wniosków antykorupcyjnych niestety pozostaje bez echa i w wielu projektach aktów prawnych pojawiają się nowe przepisy, które dają

pole do dowolności postępowania i wbrew woli ustawodawcy zdarza się, że podnoszą ryzyko korupcji. Panie przewodniczący, dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Zabieram głos tylko dlatego, że nie ma chętnych panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Nie tylko dlatego, znam pana posła i wiem, że nie tylko dlatego.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Ja mam kilka uwag ogólnych, które chciałbym wygłosić na tle dostarczonego materiału. Tak dla porządku najpierw trzeba powiedzieć, że należy się uznanie Najwyższej Izbie Kontroli, że systematycznie i dosyć konsekwentnie zajmuje się tematyką antykorupcyjną i w różnych swoich działaniach pod tym kątem stara się zbierać ustalenia i doświadczenia. Ale niestety, co moim zdaniem widać w przedstawionym materiale, jest też z drugiej strony tak, że w tym zakresie NIK drepcze w miejscu. Gdybyśmy się przyjrzeli wcześniejszym materiałom Najwyższej Izby Kontroli dotyczącym tej materii, to zauważymy, że przynajmniej 80%, jeśli nie 95%, uwag się nie zmienia i to nie tylko dlatego, że się rzeczywistość nie zmienia, ale także dlatego, że Najwyższa Izba Kontroli w tym zakresie albo nie mówi, albo nie chce powiedzieć więcej. To jest moja uwaga krytyczna pod adresem tego materiału, że po tylu latach doświadczeń należałoby jednak oczekiwać, by ten najwyższy organ kontroli państwowej nieco, jak to się teraz modnie mówi, zoperacjonalizował swoje obserwacje i na przykład nie tylko mówił o tym, że dostęp do informacji jest ważny, ale też powiedział, co należy w Polsce zmienić, by ten dostęp był rzeczywiście powszechny. Ja należę, mam nadzieję, do wąskiej liczby osób, które uważają, że bardzo wiele rzeczy dziejących się w Polsce, nie dzieje się przypadkowo. Nieprzypadkowe jest też to, że nie ma takiej wyraźnej woli, tendencji i pracy w tym kierunku, żeby usuwać przyczyny powstawania zjawisk korupcjogennych, więc tym bardziej od Najwyższej Izby Kontroli należałoby oczekiwać, że skoro niejako samotnie stoi na tym polu, wykonując sporą pracę w tym zakresie, żeby starała się tę kropkę nad i postawić.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Szanowny panie pośle. Bardzo dziękuję za te uwagi, na pewno weźmiemy je pod uwagę w naszej dalszej pracy, ale też wnikliwie je przeanalizujemy. Oczywiście naszym pierwszym planowym zadaniem jest identyfikacja pewnych mechanizmów korupcyjnych, które występują w życiu publicznym i przy każdej kontroli, w każdym programie takiej kontroli tego rodzaju punkty i zagadnienia występują. Oczywiście wskazujemy również te mechanizmy później w informacjach i być może należałoby jeszcze bardziej eksponować nasze ustalenia dotyczące tych mechanizmów, ale wiele z nich może być usuniętych wyłącznie wskutek odpowiednich procesów legislacyjnych. Jeżeli mamy pewne obowiązki dotyczące przejrzystości działania władz publicznych czy transparentności, to muszą one wynikać z pewnych podstaw prawnych i samo stwierdzenie, że coś nie jest uregulowane, że tworzy możliwy mechanizm korupcyjny, jeszcze tego mechanizmu nie usuwa, więc oczywiście są to wnioski *de lege ferenda*, które mogą poprawiać sytuację w tych obszarach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. O głos prosił pan poseł Arkadiusz Czartoryski.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. W tytule materiału mamy wnioski płynące z oceny ustawodawstwa antykorupcyjnego i ocena skuteczności ustawodawstwa antykorupcyjnego świetle wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Pan prezes zwrócił uwagę, że swoją rolę

mogłaby mieć w tym całym procesie ustawodawstwa antykorupcyjnego również Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, jak rozumiem parlamentarzyści. Czy państwo w swoich kontrolach zwróciliście uwagę i czy jesteście w stanie ocenić, jak funkcjonuje art. 19 i art. 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, które umożliwiają kontrolę parlamentu nad instytucjami, jak również przedsiębiorstwami? Jest to kontrola, która myślę, że w założeniu ustawodawcy miała między innymi umożliwić parlamentowi eliminowanie tych mechanizmów, które mogą sprzyjać marnotrawieniu środków publicznych. Pytanie to zadaję nie bez kozery, gdyż w ostatnim czasie w stosunku do jednej z największych spółek państwa w dużej grupie posłów, członków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, próbowaliśmy trzykrotnie skorzystać z tej ustawy, ale oczywiście w atmosferze dzisiejszej władzy i arogancji w stosunku do parlamentu złamano te przepisy, a spółka wysłała strażników na posłów. Czy państwo ocenialiście te przepisy ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora i czy one umożliwiają nam również działanie w omawianym obszarze antykorupcyjnym ? A jeżeli nie, to czy są jakieś wnioski Najwyższej Izby Kontroli *de lege ferenda*, żeby tę ustawę poprawić.

Druga rzecz. Rolę antykorupcyjną spełniają również media, które informują o różnych mechanizmach i nieprawidłowościach. Czy ocenialiście państwo ustawę dotyczącą wolności prasy, wolności słowa, wypowiedzi, publikacji, o ochronie informacji dziennikarskiej? Pytam też oczywiście w kontekście wydarzeń, które dzieją się w państwie polskim. Mam na myśli wyrzucenie dziennikarzy, którzy publikowali informacje, które powzięli od funkcjonariuszy państwa polskiego.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panie prezesie.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Dziękuję. Mój staż w NIK jest dość krótki, więc trudno jest mi powiedzieć, czy Izba prowadziła tego rodzaju kontrole. Nie sądzę, żeby prowadziła kontrolę dotyczącą praw płynących z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, tego sobie akurat nie przypominam. Natomiast sądzę, że panie i panowie posłowie macie dosyć dużo możliwości prawnych, żeby strzec swoich praw i chyba Izba nie jest organem, który byłby w tym wypadku pomocny, gdy nie możecie korzystać ze swoich spraw. To pierwsza kwestia.

Natomiast dla sprawności państwa i przejrzystości życia publicznego oczywiście każda kontrola jest ze wszechmiar pożądana, zarówno realizowana przez Najwyższą Izbę Kontroli, jak i realizowana przez naszych parlamentarzystów. Odnośnie do dziennikarzy, to materia ta jest dosyć delikatna. To jest czwarta władza i nie wyobrażam sobie chodzenia przez Najwyższą Izbę Kontroli z kontrolami do redakcji czasopism czy gazet. Zresztą w tym przypadku tytuł takiej kontroli byłby dosyć dziwny. Natomiast nie przypominam sobie też, możemy to sprawdzić i odpowiedzieć na piśmie, czy do Izby wpłynęły jakieś skargi ze środowisk dziennikarskich na to, że naruszane są ich możliwości działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie słyszę.

Proszę państwa, proponuję, żeby Komisja upoważniła prezydium do zredagowania projektu opinii dezyderatu dotyczącej wniosków wynikających z informacji Najwyższej Izby Kontroli. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjęła ten wniosek. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego, a więc rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli pomocy publicznej udzielonej w latach 2006-2010 przedsiębiorcom działającym w specjalnych strefach ekonomicznych. Informację przedstawi dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Bydgoszczy pan Jarosław Wenderlich.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Bydgoszczy Wiesław Warzocha:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, w sprawach porządkowych chciałbym poinformować, że pan dyrektor się rozchorował. Ja jestem jego zastępcą i będę referował tę informację.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo. Rozumiem, że to jest za wiedzą i akceptacją pana prezesa?

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

Oczywiście, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Ależ proszę bardzo.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Bydgoszczy Wiesław Warzocha:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w specjalnych strefach ekonomicznych badając pomoc publiczną udzielaną tym strefom w latach 2006-2010. Kontrolą objęto wszystkie działające strefy ekonomiczne w całej Polsce oraz urząd Ministra Gospodarki. Po kontroli oceniliśmy, że strefy ekonomiczne są skuteczną formą pomocy dla przedsiębiorców, a funkcjonowanie ich przyczynia się do poprawy makroekonomicznych wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego. Przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą na terenach stref ponieśli w latach 2006-2010 nakłady inwestycyjne w łącznej wysokości 47 mld 514 mln zł, z czego powstało prawie 85 tys. nowych miejsc pracy. Przedsiębiorcy ci otrzymali również w tym okresie od państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz od zarządzających strefami pomoc finansową w łącznej wysokości ponad 6,5 mld zł. To oznacza, że nakłady publiczne przeznaczone na utworzenie jednego miejsca pracy wyniosły około 80 tys. zł.

W wyniku tej kontroli ustaliliśmy również, że Minister Gospodarki nie dysponował danymi umożliwiającymi ocenę efektywności pomocy udzielanej przedsiębiorcom strefowym. Nie podejmował też skutecznych działań w celu pozyskania pełnych danych od właściwych organów i instytucji. Wskutek tego Minister Gospodarki nie sporządził analizy efektywności funkcjonowania stref, długofalowej szczegółowej koncepcji ich działania, o co wnosiliśmy w poprzedniej kontroli w roku 2009. Ponadto ustaliliśmy, że Minister Gospodarki przekazał część pomocy publicznej dla przedsiębiorców w wysokości około 225 mln zł w formie dotacji z budżetu państwa z naruszeniem prawa, bezzasadnie przyjmując, że ustalanie takich dotacji w programach wieloletnich uchwalanych przez Radę Ministrów stanowi wystarczającą podstawę prawną dla wypłacenia dotacji. Ustaliliśmy także, że Minister Gospodarki nie ogłaszał w Monitorze Polskim komunikatu dotyczącego uchwał Rady Ministrów o przyjęciu wieloletnich programów rozwoju mimo istnienia takiego obowiązku. Ponadto ujawniliśmy również, że sporządzanie przez Ministra Gospodarki i składanie przez Radę Ministrów Sejmowi informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych za lata 2008-2010 były nierzetelne, gdyż zamieszczano w nich niezweryfikowane i błędne dane o wielkości zwolnień podatkowych dla zarządzających strefami. W naszej ocenie przyczyn wyżej wymienionego stanu należy upatrywać w słabości funkcjonującego w Ministerstwie Gospodarki systemu kontroli wewnętrznej, a zwłaszcza kontroli zarządczej. Ja na wstępie miałbym tylko tyle do powiedzenia. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę pan poseł Jan Bury.

Poseł Jan Bury (PSL):

Jeśli można, to ja prosiłbym przedstawiciela resortu gospodarki, żeby się odniósł do tych opinii, które przed chwilą wygłosił przedstawiciel NIK. Po pierwsze, chodzi o kontrolę efektywności, czy resort rzeczywiście taką ocenę przez ostatnie lata prowadził, bo była w tej sprawie istotna opinia. Proszę też, żeby resort odniósł się do tej kwoty, która padła, że około 80 tys. zł kosztowało jedno miejsce pracy. Tak wynika z tej analizy. Czy zdaniem pani minister, ta wielkość i ta kwota jest rzeczywiście prawdziwa i czy jest to dla stworzenia jednego miejsca pracy kwota, zdaniem resortu, duża czy też mała kwota? Można powiedzieć, że w innych obszarach, na przykład w Agencji Modernizacji realizowany jest taki projekt dotyczący mikroprzedsiębiorstw, gdzie tworzone są miejsca pracy na wsi

i ta dotacja wynosi przeszło 100 tys. zł do jednego miejsca pracy. Proszę porównać te wielkości dotacji do stworzenia miejsc pracy.

Zarazem chciałbym też, żeby przedstawiciel resortu gospodarki poinformował posłów, jaki jest dalszy los specjalnych stref ekonomicznych, bo akurat naprzeciwko mnie siedzi prezes Tarnobrzeskiej Strefy Ekonomicznej. Wiem, że to jest strefa, która w ostatnich latach utworzyła w wielu miejscach podstrefy, zresztą ze skutkiem pozytywnym, szczególnie w tych obszarach, gdzie na przykład upadały czasem jedyne zakłady pracy. Strefa otwierając tam swoją podstrefę faktycznie zmieniała w niej obraz funkcjonowania rynku pracy i *de facto* dzięki strefom w niektórych tych obszarach powstały miejsca pracy, więc ta forma pomocy i wsparcia dla przedsiębiorców w strefach ekonomicznych wydaje się w ostatnich czasach ciągle bardzo ważna. Mało tego, w okresie kryzysu wydaje się, że ta pomoc powinna być kontynuowana, żeby w niektórych gminach i powiatach, szczególnie tych, gdzie jest duże bezrobocie, tę formę wspierania przedsiębiorców poprzez tworzenie stref wsparć dla przedsiębiorców kontynuować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Mamy przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki oraz Agencji Rozwoju Przemysłu. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik:

Ilona Antoniszyn-Klik wiceminister gospodarki. Jestem odpowiedzialna za zarządzanie strefami, więc jeżeli można, to pozwolę sobie odnieść się bardzo krótko do wypowiedzi przedstawiciela NIK, ponieważ ta wypowiedź też była bardzo krótka, przez co domyślam się, że z tego powodu powstał niepełny obraz. Pozwolę sobie zacytować, państwo to mają w dokumentach, fragment protokołu pokontrolnego, który powstał. Chciałabym zaznaczyć, że ta kontrola była bardzo dużą kontrolą, to znaczy, że uczestniczyło w niej aż czternaście różnych delegatur NIK i powstał z tego protokół pokontrolny, którego główna teza brzmiała: „Najwyższa Izba Kontroli ocenia, że specjalne strefy ekonomiczne są skuteczną formą pomocy dla przedsiębiorców, a funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych przyczynia się do poprawy makroekonomicznych wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego". Dalej w dokumencie były różne uwagi, które niestety, i tu bym chciała to podkreślić, w znacznym stopniu różniły się ostrością wypowiedzi, czyli protokół pokontrolny różnił się od informacji o wynikach kontroli, którą państwo przed sobą macie. Bardzo liczyliśmy na to, że protokół zostanie załączony do tej Informacji, jako jego element i o to występowaliśmy do NIK, bo byłby to wtedy pełen obraz tego, jaka jest faktyczna sytuacja działania stref związana z oceną NIK. Pan dyrektor pozwolił sobie wyciągnąć tylko cześć tych najbardziej ostrych sformułowań z Informacji, które jednak w większości nie znajdują się w samym protokole pokontrolnym. Zaznaczam to i bardzo bym się cieszyła, gdyby udostępniono państwu protokół, bo wtedy pokazałby on, co faktycznie było ustaleniem. Z kolei my jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, bo o ile możemy podejmować dyskusję z zapisami protokołu, to nie mamy możliwości podejmowania dyskusji z zapisami Informacji, bo jest ona czymś takim jak reklama do filmu. Możemy się odnosić do filmu, ale nie możemy się odnosić do reklamy. Dlatego rozumiemy sens ostrzejszych zwrotów, ale bardzo byśmy się cieszyli, gdyby była większa bliskość tych obydwu dokumentów.

Jeżeli chodzi o odniesienie się do pomocy wyliczonej na miejsce pracy, to chciałam się od razu odnieść do tego, że metodologia użyta do wyliczenia tej pomocy jest nam oczywiście nieznana. Jesteśmy w stanie mniej więcej wymyślić, jak to było zestawione, to znaczy na lata kontroli od 2006 r. i przez te lata, które były uwzględnione w kontroli, wzięto ilość miejsc pracy oraz sumę pomocy, która została udzielona i podzielono jedno przez drugie i z tego powstała pomoc finansową na jedno miejsce pracy. Natomiast chciałam państwu powiedzieć, że nie tak wygląda pomoc, jeżeli chodzi o miejsca pracy, nawet nieobliczana, tylko praktyczna pomoc w strefach ekonomicznych. Strefy ekonomiczne mają następujący system działania, przychodzi inwestor i inwestuje swoje pieniądze na danym terenie. Kupuje go, często się zdarza, że od Skarbu Państwa. Przy współpracy z gminą zatrudnia ludzi, zaczyna działać i działa przez wiele lat. W pewnym momencie, kiedy zaczyna otrzymywać zyski ze swojej działalności, to dopiero wtedy ma prawo

odpisu od podatku. To następuje z czasem, to znaczy, że rok inwestycji i rok zatrudnienia ludzi nie ma w ogóle nic wspólnego z tym, kiedy on dostanie zwrot z podatku, obniżenie wypłaconego podatku czy zwolnienie, bo zwolnienie z podatku jest w tych latach, kiedy on wygospodaruje zysk, a nie wtedy, kiedy zatrudnił ludzi. Państwa obliczenie powoduje wybiórcze potraktowanie…

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Za pięć lat się podwoją przy tej patologii.

Podsekretarz stanu w MG Ilona Antoniszyn-Klik:

No właśnie. Jest to w każdym razie ryzykowne wyliczenie. Jesteśmy oczywiście gotowi udzielić wszelkich informacji, jeżeli są one potrzebne. Z Ministerstwem Finansów dyskutujemy od półtorej roku, jak dobrze odpisywać tę pomoc, która faktycznie udzielana jest w strefach. Tak jak mówiłam, metodologia NIK jest trochę ryzykowna.

Chciałabym także podkreślić, że pan użył liczby mnogiej przy stwierdzeniu, że informacje podawane w naszych sprawozdaniach są nierzetelne. W naszych wyjaśnieniach jasno piszemy, że na przestrzeni tych wszystkich lat była to jedna liczba, która była podana nierzetelnie. Było to spowodowane tym, że dostaliśmy od spółek tabelę, w której była jedna błędna liczba. Podkreślam, że we wszystkich tych latach, które sprawdzaliście, a sprawdzaliście przez kilka lat, jest to jeden przypadek. Oczywiście bardzo za to przepraszamy, bo nie powinno to mieć miejsca, ale nie była to liczba decydująca o obrazie stref, ani mająca na celu wprowadzenie kogokolwiek w błąd. Była to po prostu jedna cyfra w tabeli, która była błędna. Oczywiście absolutnie nie mieliśmy zamiaru tej liczby przedstawiać błędnie, także od razu przepraszamy.

Bardzo proszę też o popatrzenie na efektywność stref w szerokim zakresie. Nie mamy w świecie tak wielu instytucji, które by w tak jawny sposób tworzyły czy pomagały tworzyć miejsca pracy. Wszystkie dotacje różnego rodzaju są zawsze obarczone tym, że najpierw trzeba wyłożyć pieniądze państwowe, a dopiero potem jest jakaś szansa na to, że zostanie stworzone jakieś miejsce pracy, a często się zdarza, że te projekty nie wychodzą. Dlatego w sytuacji, kiedy przedsiębiorca podejmuje zobowiązanie stworzenia firmy i zatrudnienia ludzi i dopiero w przyszłości państwo pozwala mu zatrzymać część ze swojego zysku, to instrument ten wydaje się bardzo atrakcyjny. Nie będę już dłużej mówić, bo wszyscy państwo dobrze znacie zasady działania stref, ale jesteśmy oczywiście do państwa dyspozycji i będziemy odpowiadać na wszystkie pytania, żeby wesprzeć państwa w razie potrzeby dodatkowymi informacjami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuje bardzo. Głos pani minister utwierdza mnie w przekonaniu, że ta dyskusja jest potrzebna. Rzeczywiście pan dyrektor w skrótowej formie przedstawił tę informację. Ona jest dostępna państwu posłom, ale gdyby pan dyrektor był łaskaw jeszcze odnieść się do tego, co zostało powiedziane, to bardzo proszę. Ja zachęcam również państwa posłów do zabierania głosu. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Bydgoszczy Wiesław Warzocha:

Panie przewodniczący, pani minister. Ja na początku podniosłem to, że powstanie strefy ekonomicznej jest skuteczną formą pomocy dla przedsiębiorców i oceniliśmy to pozytywnie. Natomiast ja tutaj mówię już o poszczególnych elementach wynikających z kontroli. Wystąpiło też drobne nieporozumienie, bo udział w kontroli wzięło 12 delegatur, a skontrolowaliśmy 14 stref, a nie 14 delegatur. Proszę państwa, Najwyższa Izba Kontroli nie posiada instrumentu śledczego, my stwierdzamy fakty i je opisujemy. Jeżeli z naszych wyliczeń, odnoszących się do wysokości kosztów powstania miejsca pracy wychodzi, że jest to taka kwota, to właśnie taka jest. My nie dochodzimy i nie ustalamy tego drugiego podłoża, bo to nie jest naszym zadaniem. Naszym zadaniem jest wyliczenie, ile kosztowało utworzenie nowego miejsca pracy i to wyszło z naszych wyliczeń.

Co do Ministra Gospodarki, to pani minister, każde stwierdzenie, tak samo w Najwyższej Izbie Kontroli, jak i w Ministerstwie Gospodarki, podane w sposób zafałszowany czy nieprawdziwy najwyższemu organowi w państwie, czyli Sejmowi, jest nierzetelne. Tak samo nasze opinie, jeżeli ktokolwiek i gdziekolwiek znajdzie błąd w naszych ustale-

niach, to będą one również nierzetelne i do tego się odnieśliśmy, bo sprawozdanie przedstawione posłom przez Ministra Gospodarki było nierzetelne. To tyle panie przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. Usłyszeliśmy stanowisko pani minister i stanowisko Najwyższej Izby Kontroli, które niewątpliwie jest bardzo ważne. Dlatego proponuję, tak jak w przypadku poprzedniego punktu, żeby Komisja upoważniła prezydium Komisji do zredagowania projektu dezyderatu dotyczącego wniosków wynikających z Informacji Najwyższej Izby Kontroli. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja mój wniosek przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji punktu trzeciego porządku obrad, sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję naszym gościom, dziękuję państwu posłom. Zamykam posiedzenie Komisji.